

Widzisz Panie – Grzegorz Markowski

Laserowy promień
I odkryty mózg
Możni tego świata
Poszukują słów
Już im nie wystarcza
Zapalony znicz
Oczekują igrzysk
Bohaterów krwi
Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen
Widzisz Panie
Zbliża się czas dokonania
O pokoju mowa
Pokrzepianie dusz
O wolności słowa
Oblepiają mur
Zapisane księgi
Mieli wielki młyn
Tysiącletnie prawdy
Ośmieszono dziś
Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen
Widzisz Panie
Płacze błazen
Orkiestra gra paradny marsz
Tu każdy ma uśmiech na twarzy
Mały grób powstańczy
Nadpalony krzyż
Ktoś zapragnął hańby
Tych co chcieli żyć
Od morderczej salwy
Umierały dni
A wódz tylko patrzył
Tylko ściągnął brwi
Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen

Widzisz Panie
Zbliża się czas dokonania
Zginą całe armie
Starczy jeden gest
Wódz skończył śniadanie
Po czym znowu rzekł
To teatr wojenny
To zwycięstwa smak
Niepotrzebni jeńcy
Górą nowy ład
Widzisz Panie
U Twoich stóp płacze błazen
Widzisz Panie
Płacze błazen
Orkiestra gra paradny marsz
Tu każdy ma uśmiech na twarzy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych